



ZABYTKI na Mazowszu

2019

rocznik konserwatorski



MAZOWIECKI
WOJEWÓDZKI
KONSERWATOR
ZABYTKÓW

Unikatowy grób książęcy z okresu wpływów rzymskich na północnym Mazowszu w miejscowości Zgliczyn Pobodzy, gmina Biezuń

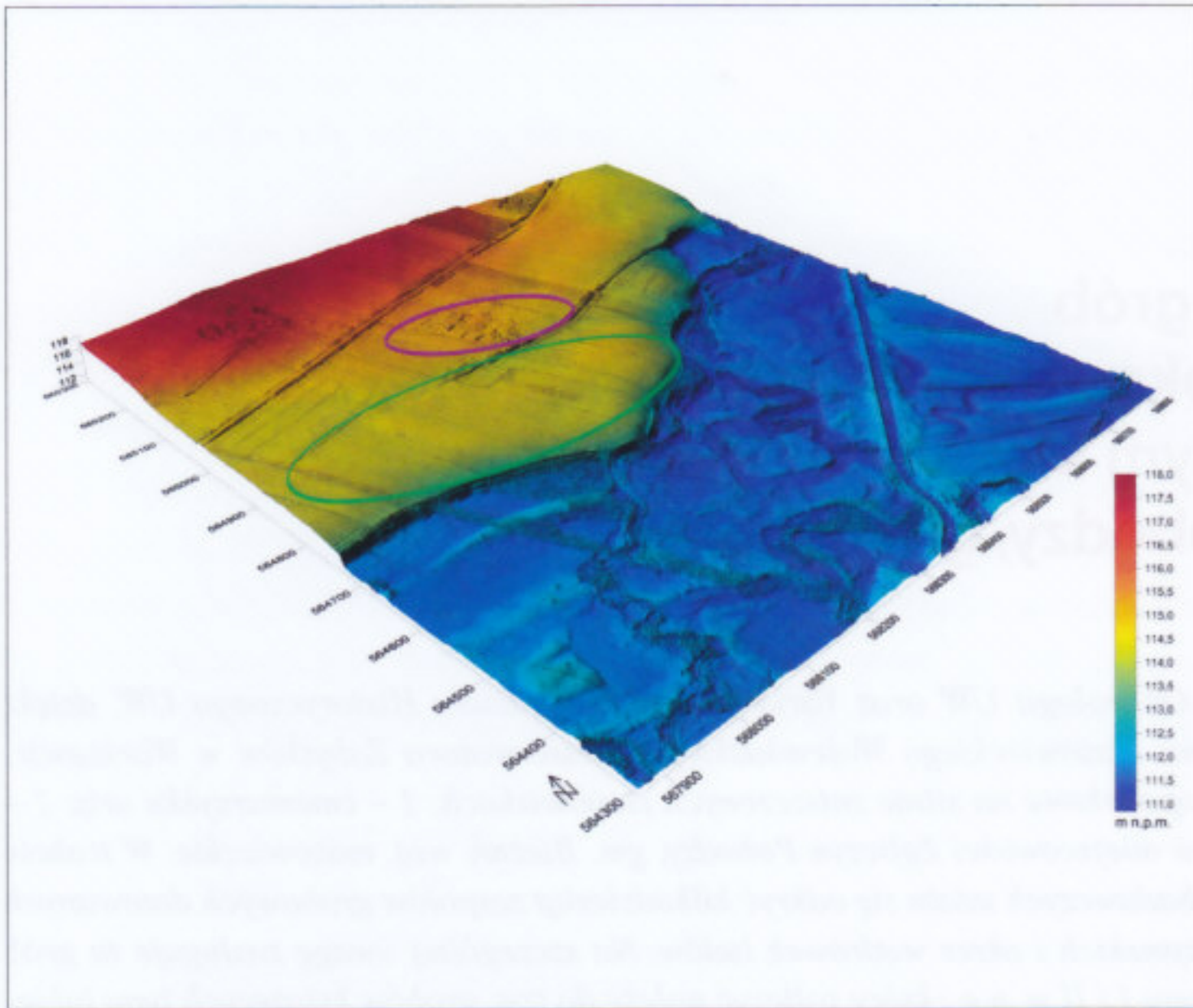
Od 2018 r. Instytut Archeologii UW oraz Varia Fundacja Wydziału Historycznego UW, dzięki wsparciu finansowemu Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie, prowadzą prace wykopaliskowe na silnie zniszczonych stanowiskach: 1 – cmentarzysku oraz 2 – osadzie, położonych w miejscowości Zgliczyn Pobodzy, gm. Biezuń, woj. mazowieckie. W trakcie tych dwóch sezonów badawczych udało się odkryć kilkadziesiąt zespołów grobowych datowanych na okres wpływów rzymskich i okres wędrówek ludów. Na szczególną uwagę zasługuje tu grób inhumacyjny z przełomu I i II w. n.e., który zaliczyć należy do tzw. grobów książęcych typu lubieszewskiego. Jego wyposażenie, w którego skład wchodziły przynajmniej trzy wykonane z brązu importowane naczynia, złoty pierścień oraz cztery rogi do picia, skłania do uznania tego obiektu za jeden z najbogatszych starożytnych zespołów grobowych z obszaru Polski. Z kolei na stanowisku 2, wśród kilkuset artefaktów zalegających w warstwie humusu, a datowanych na młodszy okres przedrzymski, okres wpływów rzymskich, okres wędrówek ludów, okres średniowiecza i czasy nowożytne, odkryto także ponad 60 monet rzymskich z 2. połowy II w. n.e. Ich stan zachowania jak również lokalizacja większości znalezisk w obrębie stanowiska wskazują, że mamy tutaj do czynienia z rozproszonym znaleziskiem gromadnym, które jest niezwykle rzadko dokumentowane w trakcie badań wykopaliskowych.

Słowa kluczowe:

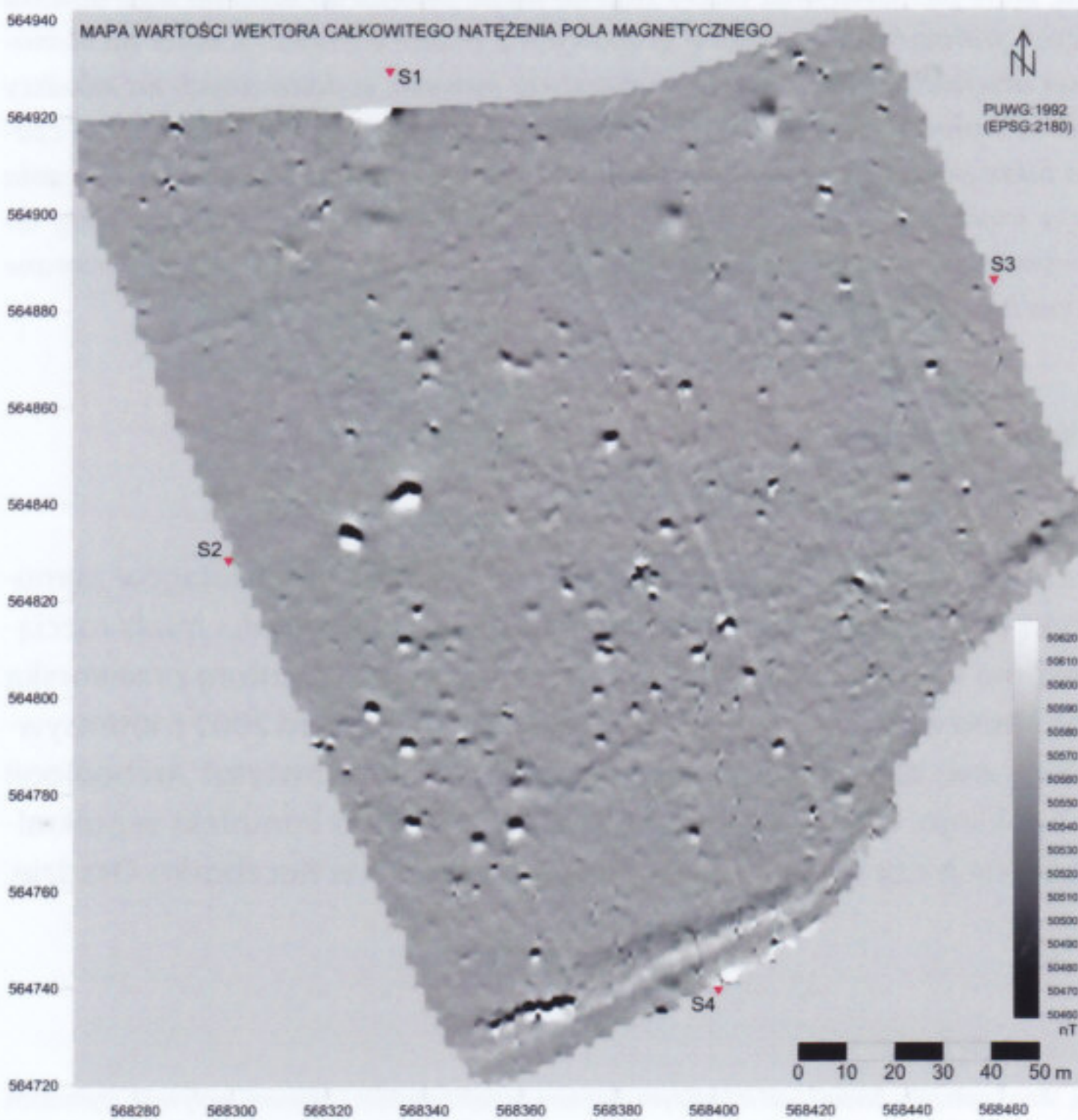
archeologia, okres wpływów rzymskich, grób książęcy, północne Mazowsze

Do niedawna obszar północnego Mazowsza uznawany był przez archeologów zajmujących się problematyką okresu wpływów rzymskich za pustkę osadniczą, jaka miała rozciągać się pomiędzy dwoma starożytnymi światami tworzonymi przez kulturę przeworską i wielbarską¹. Zmianę stanu wiedzy przyniosły dopiero prowadzone od 2003 r. intensywne badania archeologiczne, zainicjowane na tym obszarze przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. W ich wyniku przebadano m.in. duży kompleks sepulkralno-osadniczy w Brudnicach czy silnie zniszczone cmentarzysko w Kuczborku-Osadzie,

¹ T. Dąbrowska, T. Liana, *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich na Mazowszu*, w: *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce. Materiały z konferencji Kraków 14–16 listopad 1984*, Kraków 1986, s. 150; K. Godłowski, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, „Prace Komisji Archeologicznej”, nr 23, Wrocław 1985, s. 65.



Ryc. 1.
 Numeryczny
 model terenu ALS
 Lidar
 z zaznaczonymi
 stanowiskami
 w Zgliczynie
 Pobodzym,
 pow. żuromiński,
 oprac.
 W. Małkowski



Ryc. 2.
 Wyniki badań
 magnetycznych
 na stanowisku
 2 – osadzie,
 oprac.
 W. Małkowski

pow. żuromiński². W świetle tychże badań wyłonił się zupełnie nowy obraz północnego Mazowsza jako obszaru, na którym przedstawiciele obydwu kultur nie tylko mieszkali, ale także utrzymywali dalekosiężne kontakty zarówno ze światem Europy Północnej, jak i Południowej.

Zakończenie wieloletnich prac na stanowisku w Brudnicach zbiegło się w czasie z coraz liczniej napływającymi informacjami o wzmożonym zainteresowaniu obszarem środkowej Wkry przez poszukiwaczy z wykrywaczami metali, którzy nie zawsze informowali o swoich znaleziskach odpowiednie służby konserwatorskie. Do dziś niestety nie jest znana lokalizacja naczyń brązowych odkrytych w 1997 r. w dorzeczu środkowej Wkry³. Według przekazywanych informacji, w szczególny sposób mieli oni sobie upodobać okolice wsi Zgliczyn Pobodzy, gm. Biezuń, na gruntach której zlokalizowane są dwa stanowiska: stanowisko 1 – cmentarzysko i stanowisko 2 – osada, oba stanowiska z okresu wpływów rzymskich (AZP 41-57:8 oraz 41-57:9). Nielegalne poszukiwania ułatwiało im położenie stanowisk na uboczu wsi, w obrębie opuszczonego gospodarstwa. Same stanowiska znane były od 1947 r., kiedy to do zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie trafił bardzo ciekawy zespół zabytków. W jego skład wchodziły: brązowe wiadro, czerpak oraz gliniana misa. Zabytki te przywiózł z Mławy Jerzy Antoniewicz, który otrzymał zgłoszenie o dokonanej w 1945 r. unikatowym odkryciu, przekazanym następnie do Mławy. Podczas przeprowadzonej na miejscu rozmowy ze znalazcą udało się również ustalić informacje o wcześniejszych odkryciach, sięgających jeszcze lat 30. XX w., kiedy to przy pracach sadowniczych odśłaniać miano „piece do wypału ceramiki”, które w rzeczywistości były zapewne grobami ciałałpalnymi zawierającymi gliniane popielnice i przystawki⁴.

Niestety, pomimo unikatowości znalezisk pierwsze prace wykopaliskowe przeprowadził na stanowisku dopiero w latach 1977–1979 Andrzej Grzymkowski z Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. W ich trakcie przebadano powierzchnię 825 m² i zadokumentowano 27 obiektów archeologicznych: jam, dołków postłupowych, grobów ciałałpalnych oraz jednego grobu szkieletowego⁵.

² A. Szela, *Ratownicze badania wykopaliskowe na stanowisku 5 w Brudnicach, pow. żuromiński, „Światowit. Supplement Series B: Barbaricum”*, 2004, nr 7, s. 295–304; tenże, *Wybrane zespoły grobowe z nekropoli w Brudnicach, stan. V w kontekście innych stanowisk grupy nidzickiej i kontaktów z zachodnimi rejonami Morza bałtyckiego*, w: *Ubi tribus faucibus fluenta Vistulae fluminis ebibuntur. Jerzy Okulicz-Kozaryn in memoriam, „Światowit. Supplement Series B: Barbaricum”*, 2015, nr 11, s. 639–658; tenże, *Historia poszukiwań archeologicznych w powiecie żuromińskim*, w: *Pogranicze trzech światów–Mazowsze u schyłku starożytności*, red. A. Jarzec, W. Nowakowski, A. Szela, „Światowit. Supplement Series P: Prehistory and Middle Age XVII”, Warszawa 2016a, s. 37–52; tenże, *Stratygrafia horyzontalna zarejestrowana na przeworskiej części nekropoli w Brudnicach st. V z I i II wieku naszej ery*, w: *Pogranicze trzech światów – Mazowsze u schyłku starożytności*, red. A. Jarzec, W. Nowakowski, A. Szela, „Światowit. Supplement Series P: Prehistory and Middle Age XVII”, Warszawa 2016b, s. 165–188.

³ M. Rudnicki, *Nowe znaleziska importów rzymskich z terenu północnego Mazowsza*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1997, nr LIII (1993–1997), s. 131–132.

⁴ J. Antoniewicz, K. Wesołowski, *Wiadra z delfinowatymi uchwytyami na ziemiach polskich*, „Wiadomości Archeologiczne”, 1952, nr 18, s. 138–139; Z. Podkowińska, *Sprawozdanie z działalności wewnętrznej P.M.A. za lata 1945–1947*, *Sprawozdania P.M.A. IV/1–4*, 1948, s. 97; A. Szela, *Kuczborck-Osada. Nekropola z pogranicza starożytnych światów*, „Światowit. Supplement Series P: Prehistory and Middle Age XXI”, Warszawa 2018, s. 121–122.

⁵ A. Grzymkowski, *Księżę z Mazowsza, „Z Otchłani Wieków”*, 1979, nr XLV/3, s. 197–201; A. Grzymkowski, *Grobowiec „książęcy” ze Zgliczyna Pobodzego, gmina Biezuń, powiat żuromiński*, w: *Pogranicze trzech światów, Kontakty kultur przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych, Księga dedykowana Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, „Światowit Supplement Series P: Prehistory and Middle Ages”, vol. XIV, Warszawa 2006, s. 61–78; J. Schuster, *„Ubogi książę” z okazałego grobu ze*



Fot. 1.
Fragmety umocnienia odsłoniętego na osadzie, fot A. Szela



Fot. 2.
Fragmety umocnienia odsłoniętego na osadzie, fot A. Szela

Napływające coraz częściej informacje od lokalnych miłośników historii o penetracji tego terenu przez nielegalnie działających poszukiwaczy z wykrywaczami metali, potwierdzone następnie rozmowami z miejscową ludnością oraz wizją lokalną na stanowisku, skłoniły Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego do podjęcia na ich obszarze prac wykopaliskowych. W tym samym czasie opuszczonym gospodarstwem zainteresował się również nowy właściciel, który postanowił uporządkować teren i wykarzczał cały sad, zajmujący zachodnią część gospodarstwa. Karpy po świętych

Zgliczyna-Pobodze, w: *Pogranicze trzech światów – Mazowsze u schyłku starożytności*, s. 135–165; A. Szela, *Zgliczyna-Pobodzy. Niepozorna nekropola z północnego Mazowsza*, „Wiadomości Archeologiczne”, 2018, nr LXIX, s. 121–147.



Fot. 3.
Wkop
nowożytny
niszczący grób
książęcy,
fot. A. Szela



Fot. 4.
Okucie rogu
do picia
znalezione
pomiędzy
korzeniami
drzewa,
fot. A. Szela

drzewach usunięte zostały za pomocą ciężkiego sprzętu. Działania te spowodowały nieodwracalne szkody na stanowisku. W 2018 r. Instytut Archeologii UW oraz Varia Fundacja Wydziału Historycznego, przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie oraz Delegatury w Ciechanowie przystąpili do przeprowadzenia na stanowiskach badań ratowniczych. Badania te objęły równocześnie obszar stanowiska 1 – cmentarzyska jak i stanowiska 2 – osady, które oddziela od siebie jedynie rów melioracyjny. Stanowiska te położone są w bezpośrednim sąsiedztwie rozlewisk małego ciek wodnego Luty, wpływającego do meandrującej kilkadziesiąt metrów dalej Wkry (ryc. 1).

Przeprowadzenie badań wykopaliskowych poprzedzone zostało wykonaniem badań nieinwazyjnych. Na obszarze ok. 20 arów południowej części stanowiska 1 wykonano



Fot. 5.
Zarys grobu
książęcego
na głębokości
75 cm,
fot. A. Szela

badania elektrooporowe, zaś na powierzchni 3 ha osady przeprowadzono badania magnetyczne⁶. Niestety badania elektrooporowe nie dały jednoznacznych rezultatów, wskazując jedynie sztuczne nawarstwienia ziemi. Zdecydowanie lepszy rezultat przyniosły badania na osadzie. Wykazały one występowanie na znacznej części stanowiska bardzo dużego zagęszczenia anomalii wskazujących na obecność dużych obiektów archeologicznych (ryc. 2). Zarówno przed przystąpieniem do badań nieinwazyjnych, jak i w trakcie badań wykopaliskowych na obszarze obydwu stanowisk przeprowadzono planografię z wykorzystaniem wykrywaczy metali. W pracach tych od samego początku uczestniczyli tzw. detektoryści, którzy od lat współpracują z archeologami i brali udział w licznych ekspedycjach badawczych. Dzięki ich zaangażowaniu i ciężkiej pracy możliwe stało się przeszukanie bardzo dużego arealu, który na podstawie znalezisk określić należy na ok. 12 ha. Bez ich wsparcia osiągnięcie podobnego rezultatu byłoby praktycznie niemożliwe. W wyniku tych prac pozyskano ponad 200 zabytków archeologicznych, ale także dziesiątki kilogramów metalowego złomu. Wśród znalezionych zabytków wymienić należy brązowe i żelazne zapinki, brązowe szpile, bransolety, fragmenty brązowych naczyń, żelazne ostrogi, ale także liczne rzymskie denary oraz jeden subaerat. Do lokalizacji każdego zabytku wykorzystywano najnowocześniejszy sprzęt GPS RTK, który pozwolił na namierzanie zabytków z niemal centymetrową dokładnością, podając także wysokość bezwzględną każdego znaleziska. Wszystkie zebrane dane przetwarzane były na bieżąco w programie ArcGis. Dla podkreślenia skali przedsięwzięcia warto zaznaczyć, że tylko w 2019 r. wykonano ponad 2200 pomiarów. W taki sposób namierzany był każdy zabytek, granica każdego obiektu, warstwy kulturowej, nowożytnego wkopu czy zakładanych wykopów.

⁶ Badaniami elektrooporowymi kierował prof. dr hab. Krzysztof Misiewicz, zaś badania magnetyczne przeprowadził mgr Wiesław Małkowski z IA UW.



Fot. 6.
Spąg grobu
szkieletowego
na poziomie
bruku,
fot. A. Szela

W trakcie dwuletnich badań wykopaliskowych przebadano powierzchnię ponad 25 arów i zadokumentowano 87 obiektów archeologicznych, datowanych przede wszystkim na okres wpływów rzymskich, okres wędrowek ludów, czasy średniowiecza i nowożytność. Niestety duża część obiektów starożytnych została częściowo lub całkowicie naruszona przez nowożytne wkopy, powstałe zapewne podczas sadzenia lub wykopywania drzewek, prowadzenia szkółki roślinnej oraz innych prac rolnych⁷. Zniszczeń na osadzie dokonały z kolei silne umocnienia obronne, pochodzące zapewne z okresu I wojny światowej (fot. 1, 2).

W przypadku stanowiska 1 – nekropoli, najciekawszy obiekt archeologiczny odkryto w sezonie 2018. Wśród korzeni jednego z nielicznych pozostałych na stanowisku drzew, szczęśliwie pominiętych przy wycinie tylko dlatego, że rosły na wąskiej miedzy, wykryto sygnał wskazujący na zaleganie pomiędzy korzeniami metalowego przedmiotu. Na powierzchni wykopu, dochodzącego do granicy miedzy, widoczny był jedynie okrągły zarys dużego nowożytnego wkopu o średnicy ok. 2 m. Wkop ten w swoim wypełnisku zawierał bardzo liczne korzenie utrudniające jego eksplorację (fot. 3). W jej trakcie, pomiędzy korzeniami wzmiankowanego drzewa, dokonano bardzo ciekawego odkrycia, którym była wykonana z brązu bycza główka, stanowiąca pierwotnie zakończenie rogu do picia (fot. 4). Dalsza eksploracja przemieszanej ziemi zalegającej między korzeniami drzewa przyniosła odślonięcie drugiego identycznego znaleziska, a także dwóch kolejnych okuć o profilowanych zakończeniach. Równocześnie w wypełnisku nowożytnego wkopu znaleziono liczne, różnej wielkości, fragmenty brązowej blachy pochodzące z naczyń rzymskiej proweniencji. Wszystkie one zalegały w sypkiej, przemieszanej ziemi, silnie poprzerastanej korzeniami. Na głębokości 75 cm od powierzchni gruntu zarejestrowano zachowany zarys obiektu archeologicznego. Była to podłużna jama o wymiarach ok. 4 x 2 metry, zorientowana zgodnie z kierunkiem N-S (fot. 5). Niestety część centralna jamy

⁷ Głębokość orki w niektórych częściach stanowiska dochodziła do 50 cm.



Fot. 7.
Częściowa
rekonstrukcja
wypożyczenia
grobu książęcego
ze Zgliczyna
Pobodzkiego,
fot. M. Bogacki

naruszona została przez wzmiankowany wyżej wkop, który sięgał aż do spągu obiektu i naruszał znajdujący się tam kamienny bruk (fot. 6). Na szczęście nowożytny wkop nie zniszczył całej jamy grobowej. W jej zachodniej części znaleziono duży fragment rękojeści brązowego naczynia-rondelka typu E140⁸, zaś w spągu jamy zachowały się fragmenty brązowych zapinek, okucie końca pasa, ostroga krzesłowata zdobiona srebrną inkrustacją, a także złoty pierścień, który na szczęście „umknął” uwadze wcześniejszych „eksploratorów”. Niestety w grobie nie znaleziono żadnych naczyń glinianych, które zapewne zostały zniszczone w trakcie rabunku.

Choć opisany zespół grobowy zachował się jedynie w szczątkowym stanie, stawia on zarówno stanowisko w Zgliczynie Pobodzynie, jak i cały obszar północnego Mazowsza w zupełnie nowym świetle. Powszechnie wiadomo bowiem, że brązowe naczynia należały do przedmiotów luksusowych i zarezerwowane były dla wyższych warstw ówczesnych społeczności. Przeprowadzona konserwacja zachowanych fragmentów naczyń pozwoliła wydzielić wśród nich trzy formy. Były to: wiadro typu E18, czerpak E131 oraz rondel E140. Równie istotnym elementem wyposażenia są okucia czterech rogów do picia. Posiadanie tego typu przedmiotów zarezerwowane było wyłącznie dla władców lub kapłanów, a liczba zabytków tego rodzaju w opisywanym zespole grobowym świadczy, iż pochowany w nim mężczyzna należał do ówczesnej elity. Dwa rogi z zakończeniami w kształcie byczych głów należą do prawdziwych unikatów. Zabytki tego typu są niezwykle rzadko spotykane, a ich proveniencja ciągle budzi więcej pytań niż daje odpowiedzi⁹. Kolejnym zabytkiem świadczącym o randze pochowanej w grobie osoby jest także złoty

⁸ H.J. Eggers, *Der römische Import im freien Germanien*, Hamburg 1951.

⁹ W. Nowakowski, *Okucie rogu do picia z Legionowa na tle znalezisk plastyki bukefalicznej w Barbaricum (Zarys problematyki kierunków planowanych poszukiwań badawczych)*, w: *Relacje kultury lateńskiej i przeworskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*, red. W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska, Legionowo – Warszawa 2017, s. 207–216.



Fot. 8.
Wybór
denarów
rzymskich
znalezionych
na stanowisku,
fot. M. Bogacki

pierścien, zabytek, który znajdowany jest niezwykle rzadko, a jego występowanie ogranicza się do południowej Skandynawii i Pomorza. Z Polski środkowej podobny zabytek znany jest jedynie z silnie rozproszonego zespołu grobowego nr III z Łęgu Piekarskiego¹⁰.

Przedstawiony pokrótce zespół dowodzi, iż mamy tutaj do czynienia z jednym z najbogatszych zespołów grobowych z okresu wpływów rzymskich z obszaru ziem Polski (fot. 7) i powinien on być stawiany w jednym rzędzie z najbardziej znanymi obiektami tego typu pochodzącymi ze stanowisk w Lubieszewie, pow. gryficki i Łęgu Piekarskiego, pow. turecki. Wagi znaleziskom dodaje także fakt, że grób ten został odkryty w trakcie systematycznych badań wykopaliskowych i kontekst znalezisk, pomimo silnego wyrobienia obiektu w czasach nowożytnych, nie budzi żadnych wątpliwości. Tego szczęścia nie miały niestety wspaniałe groby z Łęgu Piekarskiego, kompletowane przez lata przez archeologów¹¹.

Równie imponujących odkryć dostarczyło stanowisko 2 – osada, na obszarze której znaleziono liczne fragmenty naczyń glinianych, kości zwierzęcych, ości rybie, a nawet ich łuski. Wśród licznych zabytków metalowych znaleziono półprodukty zapinek brązowych, świadczące o istnieniu zakładu brązowniczego. Do grupy najliczniejszych znalezisk z terenu osady należą rzymskie monety – denary. Dzięki zastosowaniu namierzania zabytków za pomocą sprzętu GPS RTK możliwe było określenie miejsca znalezienia każdej z 60 monet z centymetrową dokładnością. Uzyskany w ten sposób obraz ukazał zgrupowanie większości monet w jednej części stanowiska (fot. 8). Z kolei bardzo dobry stan ich zachowania świadczy o bardzo krótkim okresie ich użytkowania. Na tej podstawie można

¹⁰ J. Schuster, *Lübsow. Älterkaiserzeitliche Fürstengräber im nördlichen Mitteleuropa*, Bonner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichtlichen Archäologie 12, Bonn 2010, s. 139–144; I. Jakubczyk, *Mittelpolen. Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum 3*, Kraków 2018a, s. 104.

¹¹ I. Jakubczyk, *Zagadki odkrycia niektórych bogatych grobów z okresu rzymskiego w Polsce środkowej*, w: *Studia Barbarica. Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich, t. II, Lublin 2018b, s. 370–374.

domniemywać, iż mamy tutaj do czynienia z rozproszonym znaleziskiem gromadnym, którego część w dalszym ciągu zalegać może w ziemi. Dwuletni okres poszukiwań pozwolił ustalić prawdopodobny obszar zdeponowania skarbu, a kolejne sezony badawcze pozwolą zapewne zweryfikować to przypuszczenie. Niemniej już w tej chwili mamy do czynienia z unikatową wręcz sytuacją dokumentowania skarbu monet w trakcie systematycznych badań wykopaliskowych. Jest to również niespotykany przyrost znalezisk monetarnych z obszaru Mazowsza. Do rozpoczęcia prac wykopaliskowych w Zgliczynie Pobodzym liczba znalezisk monetarnych z obszaru tzw. Zawkrza wynosiła 10 sztuk¹². Obecnie tylko z jednego stanowiska mamy ich już 60.

Przedstawione pokrótce stanowiska ukazują obszar północnego Mazowsza w zupełnie nowym świetle – nie jako obszaru pustki osadniczej, ale rejon, który był zamieszkały nie tylko przez pojedyncze, odosobnione grupy ludzkie, ale który posiadał także rozwiniętą strukturę społeczną, w tym lokalnych władców, którzy utrzymywali kontakty handlowe z imperium rzymskim. Wcześniej podobne struktury zadokumentowane były jedynie na obszarze Polski środkowej czy Pomorza. Niestety, pomimo szerokich prac badawczych i zaangażowania w projekt kilkudziesięciu osób, archeologów, specjalistów z zakresu badań nieinwazyjnych, poszukiwaczy, opisywane stanowiska rozpoznane zostały jedynie w stopniu symbolicznym i w dalszym ciągu narażone są na niszczenie. Najlepszym tego przykładem jest opisany w artykule grób księżęcy. Kilka miesięcy po jego zadokumentowaniu drzewo, w korzeniach którego znaleziono większą część artefaktów, zostało ścięte, a karpa wyrwana. Niewiele zatem brakowało, by jeden z najbogatszych, choć niestety współcześnie wyrabowanych, zespołów grobowych z obszaru Polski nigdy nie został odkryty. Warto tutaj podkreślić, iż przeprowadzenie tych prac możliwe było dzięki wzorowej współpracy i szybkiej reakcji kilku środowisk: archeologicznego, konserwatorskiego i detektorystów.

Wydaje się zatem konieczne podjęcie na obydwu stanowiskach dalszych, zakrojonych na szeroką skalę, badań ratowniczych. W przypadku stanowiska 1 badania te w pierwszym rzędzie powinny się skupić na domniemanym obszarze występowania pochówków starożytnych elit, zaś w przypadku stanowiska 2 – osady, w miejscach nagromadzenia zabytków wydzielonych, w tym przede wszystkim monet i naczyń brązowych. Wskazane jest także coroczne przeszukiwanie całego obszaru stanowiska za pomocą wykrywaczy metali i angażowanie w ten projekt detektorystów, których wiedza i doświadczenie okazały się niezwykle ważne w dotychczasowych pracach na stanowisku w Zgliczynie Pobodzym. Niemniej tylko podjęcie szerokich badań wykopaliskowych pozwoli na należyte zadokumentowanie jednego z najważniejszych stanowisk archeologicznych z terenu Polski.

¹² A. Szela, *Weryfikacja znalezisk monetarnych z północnego Mazowsza. Skarb monet z Władrowa, pow. żuromiński – prawda czy mit?*, w: *Donum Cordis. Studia poświęcone pamięci Profesora Jerzego Kolendo*, Warszawa 2019, s. 363–373.

Bibliografia

- Andrzejowski J. (1991). *Okucia rogów do picia z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich w Europie Środkowej i Północnej (Próba klasyfikacji i analizy chronologiczno-terytorialnej)*. „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”, nr 6, s. 7–120.
- Antoniewicz J., Wesołowski K. (1952). *Wiadra z delfinowatymi uchwytami na ziemiach polskich*. „Wiadomości Archeologiczne”, nr 18 (1951), s. 127–184.
- Dąbrowska T., Liana T. (1986). *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich na Mazowszu*. W: *Stan i potrzeby badań nad młodszym okresem przedrzymskim i okresem wpływów rzymskich w Polsce. Materiały z konferencji Kraków 14–16 listopada 1984*. Kraków, s. 147–166.
- Eggers H.J. (1951). *Der römische Import im freien Germanien*. Atlas der Urgeschichte I. Hamburg.
- Godłowski K. (1985). *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*. „Prace Komisji Archeologicznej”, nr 23. Wrocław.
- Grzymkowski A. (1979). *Księżę z Mazowsza*. „Z Otchłani Wieków”, nr XLV/3, s. 197–201.
- Grzymkowski A. (2006). *Grobowiec „książęcy” ze Zgliczyna Pobodzego, gmina Biezuń, powiat żuromiński*. W: *Pogranicze trzech światów, Kontakty kultur przeworskiej, wielbarskiej i bogaczewskiej w świetle materiałów z badań i poszukiwań archeologicznych, Księga dedykowana Jerzemu Okuliczowi-Kozarynowi w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*. Red. W. Nowakowski, A. Szela. „Światowit Supplement Series P: Prehistory and Middle Ages”. Vol. XIV. Warszawa, s. 61–78.
- Jakubczyk I. (2018a). *Mittelpolen. Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum 3*. Kraków.
- Jakubczyk I. (2018b). *Zagadki odkrycia niektórych bogatych grobów z okresu rzymskiego w Polsce środkowej*. Red. B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich. W: *Studia Barbarica. Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. rocznicę urodzin*. T. II. Lublin, s. 368–381.
- Nowakowski W. (2017). *Okucie rogu do picia z Legionowa na tle znalezisk plastyki bukefalicznej w Barbaricum (Zarys problematyki kierunków planowanych poszukiwań badawczych)*. W: *Relacje kultury lateńskiej i przeworskiej na Mazowszu. Wnioski z badań cmentarzyska przeworskiego w Legionowie CSP*. Red. W. Nowakowski, W. Orliński, M. Woińska. Legionowo – Warszawa, s. 207–216.
- Podkowińska Z. (1948). *Sprawozdanie z działalności wewnętrznej P.M.A. za lata 1945–1947*. Sprawozdania P.M.A. IV/1-4, s. 71–144.
- Rudnicki M. (1997). *Nowe znaleziska importów rzymskich z terenu północnego Mazowsza*. „Wiadomości Archeologiczne”, nr LIII (1993–1997), s. 131–132.
- Schuster J. (2010). *Lübsow. Älterkaiserzeitliche Fürstengräber im nördlichen Mitteleuropa*. Bonner Beiträge zur Vor- und Frühgeschichtlichen Archäologie 12. Bonn.
- Schuster J. (2016). *„Ubogi książę” z okazałego grobu ze Zgliczyna-Pobodzego*. W: *Pogranicze trzech światów – Mazowsze u schyłku starożytności*. Red. A. Jarzec, W. Nowakowski, A. Szela. „Światowit. Supplement Series P: Prehistory and Middle Age XVII”. Warszawa, s. 135–165.